Ner. 245.

WTOREK.

KRAKOW.

DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1831 r.

Goniec wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych o godzinie 8 rano regularnie, w Drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA:

Kwartalna . . . . złp: 10.

Miesięczna . . . . . — 4.

Numer pojedynczy . . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

BELGIA z *Bruxelli* 21 *Sierpnia*.

— Postanowienie Królewskie z dnia 19 b. m. nadaje woysku zupełnie nową organizacyą. Między innemi ustaje zupełnie podział prowincyi na cztery dywizye woyskowe, a gubernatorowie prowincyi w przyszłości będą korrespondować bezpośrednio z ministrem woyny. Cała piechota będzie na 3 dywizye podzielona, każda dywizya zawierać będzie 2 brygady. Brygada składać się będzie z 2 pułków liniowych, a prócz tego połowa wszystkich brygad przydonnem mieć będzie po 1 pułku strzelców pieszych. Cała jazda stanowić będzie jedną dywizyą, złożoną z 2 brygad lekkiey i jedney brygady ciężkiey kawaleryi. Każda brygada lekkiey kawaleryi zawierać będzie pułk strzelców i 1 pułk ułanów (Lanciers). Dziewięć batalionów tyralierów zostaną zupełnie zwinięte, ci którzy chcą przyjąć służbę przynaymniey na lat 2 i zostaną uznani za zdolnych do niey, umieszczeni będą w piechocie regularney.

— W ministeryum woyny już rozpoczęto zmiany. P. Failli już podał swoją dymissyą jako Minister woyny i ta została przyjęta. Jenerał Daine i kilku innych wyższych officerów, umieszczeni zostali na liście do dyspozycyi.— Przy ministeryum woyny urządzona będzie Szkoła Głównego Sztabu, a wszyscy officerowie tegoż sztabu, którzy przy rozpoczęciu wykładu nauk, niezdołają złożyć przepisanego examinu, zostaną oddaleni.

— Król odbył dnia 16 b. m. w towarzystwie jenerała porucznika hr. Gründler, ministra woyny i swego głównego sztabu, wielki przegląd woyska na równinach Mon Plaisir.

— Jenerał Belliard wyjechał w nocy dnia tegoż wraz z Sir Robertem Adair do Antwerpii. Spodziewamy się, że podróż ta usunie ostatnie trudności, zachodzące względem naprawienia zniszczonych grobli.

— Dziennik Emancipation donosi: iż rząd belgiyski oświadczył urzędownie rządowi francuzkiemu, że warownie Yperu, Tournay, Charleroi, Mons i Ath będą zburzone. —

— Dzienniki tuteysze donoszą, jako rzecz pewną, że Pan Meulenaere będzie ministrem spraw wewnętrznych. Kto w mieysce jego obeymie wydział spraw zagranicznych, jeszcze niewiadomo.

ANGLIA. *Z Londynu* 16 *Września.*

Ajenci Don Pedra rozpoczęli już swoje działania. Dnia 15 złożyli summy potrzebne na zakupienie okrętów wojennych Azya i Kongress, które były zbudowane dla rządu mexykańskiego.

— Wychodnie Hiszpańscy zostają w bardzo nędznym stanie i wezwali na nowo ludzkości mieszkańców tuteyszych i wsparcia. — Niektórzy umarli podobno z niedostatku, a niedawno przybył pułkownik i dwóch innych officerów do lorda majora, wzywając jego litości, gdyż on i kolledzy jego po większey części officerowie wyższych stopni, nie mają ani kawałka chleba.

HISZPANIA *z Madrytu* 8 *Sierpnia.*

— Oto jest dosłowna osnowa Królewskiego postanowienia, wydanego do rządcy prowincyi Xeres de la Frontera, którem aż do dalszego czasu zawieszone zostało dawnieysze rozporządzenie względem zniesienia wolności portu w Kadyxie. ,,Król i pan nasz raczył rozkazać, iż do dalszego naywyższego rozporządzenia i do dalszego naywyższego postanowienia wykonanie król. postanowienia z d. 23 Czerwca r. b. ściągające się do wolnego portu w Kadyxie ma bydź wstrzymane, to jest: na przypadek, jeżeli postanowienie to już zostało ogłoszone, a jeżeli to jeszcze nie nastąpiło, ogłoszenie jego dla tychże samych przyczyn ma bydź wstrzymane. Z rozkazu Króla Jmci udzielam WM. Panu tę wiadomość, dla wyniknąć mogących ztąd skutków, a zarazem oświadczam mu, że Gubernator w Kadyxie, dzisieyszą pocztą przezemnie o tem został zawiadomiony. Madryd 28 Lipca 1831 — Ludwik Lopez Ballesteros" — Postanowienie to przesłane wspomnionemu intendentowi przez gońca, jak się domyślić można, sprawiło powszechną radość w Kadyxie.

NIDERLANDY *z Hagi* 22 *Sierpnia.*

— J. K. M. Xiążę Oranii wydał pod d. 20 b. m. z Główney Kwatery Eindhoven następujący rozkaz dzienny:

,,Przy powrocie woyska Niderlandzkiego do stanowisk, jakie jeszcze w dniu 1 Sierpnia zaymowało, raz jeszcze muszę wynurzyć moje zadowolenie za szybkie i ścisłe wykonywanie wszystkich moich rozkazów i rozporządzeń. Muszę powtórzyć podziękowanie za wytrwałą gorliwość, z jaką znoszono wszelkie trudy i niedogodności tey krótkiey ale ostrey wyprawy. Król całe Niderlandy, a nawet obce ludy. oddają sprawiedliwocć szlachetnemu zapałowi i patryotycznym uczuciom, które starożytnemu imieniowi Hollendrów nowey nadają świetności. Zawsze chętnie wynagradzając zasługę, Król zawiadamia mię, iż ze spiżu dział odebranych nieprzyjacielowi, bite będą medale honorowe, które mają zdobić piersi moich dzielnych towarzyszów broni. Niezawodnie nowy ten dowód prawdziwego zadowolenia Monarchy, wzbudzi radość całego woyska. Równie pocieszającą będzie dla wszystkich wiadomość, że król jako serdeczny oyciec swego ludu, za kilka dni stanie pośród nich chcąc widzieć powracających walecznych żołnierzy, gwardzistów i ochotników, którzy mu przed miesiącem dali zapewnienie swego przywiązania i wierności, i zapewnienie to, na polu honoru, krwią swoją opieczętowali. Że całe woysko, na pierwsze skinienie było gotowe do marszu, że było obeznane z karnością i obrotami wojennemi, to zawdzięczą niezmordowaney troskliwości

kochanego brata mojego, admirała jeneralnego naczelnika. Z tego też powodu król na wnios k móy postanowił natychmiast w nagrodę wielkich zasług admirała i jeneralnego naczelnika, który mi zawsze był pemocnym i walczył przy mojm boku, udzielić mu wielki krżyż orderu Wilhelma. Wdzięczność wasza za to co dla was uczynił, jest rękoymią, iż wszystkich cieszyć będzie takowe postanowienie króla, które się ogłasza ninieyszym rozkazem dziennym.“

WŁOCHY z *Rzymu* 28 *Sierpnia.*

Mieszkańcy trzech legacyj, Bononii, Rawenny i Forli wykazali prolegatom swoim konieczność uzyskania od Papieża zmian niezbędnie potrzebnych. Ściągająca się do tego prośba do Papieża, była podpisana przez wiele tysięcy osób. Z każdey legacyi wybrano czterech nayznakomitszych mężów na deputowanych. Dnia 22 sierpnia zebrało się w Bononii zgromadzenie i podpisało protokuł, w którym żądano: aby woysko papiezkie niewkraczało do Romagny, aby edykt Papieża z dnia 5 lipca, niebył wykonywany; aby woysko papiezkie opuściło Rimini; nakoniec, aby kosztem rządu uzbrojono gwardyą narodową we wszystkich trzech legacyach. Między podpisami znayduje się także nazwisko prolegata Bolonii, hr. Camillo Grassi. Dnia 27ı sierpnia deputowani już udali się do Rzymu.—

TURCYA. *Z Stambułu* 25 *Sierpnia.*

W dzień urodzin proroka, Sułtan udał się w orszaku całego ministeryum i wyższych urzędników dworskich, jak zwykle, do meczetu Tophana, dla odprawienia przepisaney modlitwy; po odbytey zaś uroczystości powrócił do pałącu swego Czyrygan.

Brak wiadomości z Albanii i Skutary był powodem w ostatnich czasach do wielu domysłów i wieści, szkodliwych dla ottomańskiego oręża. Porta zapewnia jednakże, iż oddział woyska wielkiego Wezyra, będącego osobiście w Uskub, pod kommendą Isset Machmeda baszy zostający, zajął już przedmieście Skutary; że codziennie oczekuje wiadomości o zupełnem zwyciężeniu Mustafy baszy, który w kilkaset ludzi broni tylko zamku Skutaryjskiego, a dla braku żywności i potrzeb wojennych w krótce będzie musiał się poddać. (Podług wiadomości z Skutari pod d. 21 sierpnia, odebranych d. 25 b. m. przez Raguzę w Wenecyi, woysko tureckie które miasto Skutari zaymowało, napadnięte niespodziewanie dnia 18 Sierpnia przez tamecznych mieszkańców, wspólnie z ukrytemi tam żołnierzami Albańskiemi, zostało przymuszone do opuszczenia miasta. Według tychże doniesień, Wielki Wezyr ciągnąc przeciw Bośnii, przeszedł już Pristina; lecz pod Kossowa miał spotkać liczny korpus Bośniaków, króry po żwawey bitwie miał go zniewolić do odwrotu.)

Od czasu wielkiego pożaru w Pera, usiłowano wielokrotnie podkładać ogień w wielu mieyscach w Stambule, w Tarapia a nawet w małey części Pera, od spłonienia ochronioney. Jakoż w Stambule wybuchnął ogień kilkokrotnie, lecz przy zupełney ciszy powietrza wnet został ugaszonym. Starania rządu we względzie śledzenia podpalaczy były po większey części bezskutecznymi.— Co jednakże mieszkańców tey stolicy naywięcey niepokoi, to jest wątpliwy stan zdrowia, w jakim się Stambuł i jego okolice znaydują. Oprócz pustoszącego pomoru, który wielu tuteyszych lekarzy za cholerę morbus uznało, lecz który jednakowoż szczęśliwie ustaje, zaczęło grassować morowe powietrze i już wiele pochłonęło ofiar. Inne także prowincye królestwa nawiedziła zjadliwa ta zaraza, a mianowicie Mekkę, gdzie

chelera podług ostatnich wiadomości z Egiptu, okropne zrządzić miała spustoszenia.—

— Dawno zamierzony plan sułtana tureckiego Machmuda względem wydawania gazety tureckiey przychodzi teraz do skutku. Wydawane będzie pismo, które prócz wiapomości politycznych mieścić także będzie firmany i inne urzędowe akta. Redakcyą tego pisma, które wychodzić będzie w języku tureckim i francuzkim, trudnić się będzie dziejopis państwa Essap Effendi i były wydawca kuryera Smyrneńskiego Pan Blacque. —

Rozmaitości.

— Iwan Rozlów, poeta rossyiski, w zbiorze pism swojch, wydanym w Petersburgu umieścił wiele trafnych tłómaczeń naypięknieyszych mieysc: Byrona, Skotta i Moora, i wiele własnych poezyi, szcześliwie naśladując tych mistrzów.

— Pewien kominiarz w Konstantynopolu dla siebie i dla czeladników swoich kazał porobić suknie z grzybów końskich, ażeby w czasie ognia bez niebezpieczeństwa mógł bydź przy ratowaniu innych osób pomocnym. Suknie te mogą bydź bardzo prędko wdziane. a ponieważ każda z nich pojedynczo 50 funtów wody wciągać może, długo więc w sukniach tych gorącu ognia opierać się można. —

— Times donosi: „Pojazd, w którzm Xiążęta Orlean i Nemour udali się do obozu, jest w rzeczy samey budową niezgrabną, ale bardzo wygodną, w jakim, jednak Jenerałowie i Dowódzcy rzadko do armii wyjeżdżają. Wyobrazić albowiem sobie trzeba ogromną machinę, na kształt paryzkich omnibus, od wielu koni ciągnioną, i z 3 pokoi się składjącą. W pierwszym siedzieli Xiążęta i Adjutant, drugi jest pokojem sypialnym, a trzeci służy za kuchnią, w którey lokay się uwija ze sprzętami kuchennymi. —

— Xiąże Talleyrand z polecenia swojego rządu przełożył angielskiemu projekt wymiany książek angielskich na francuzkie, tak aby każda książka wychodząca w Anglii, mogła się znaydować w Biblotece narodowey w Paryżu, a nawzajem każda francuzka w angielskim muzeum. Dla dobra powszechney oświaty godzi się wróżyć, że ten przykład dwóch wielkich narodow rozszerzy się się wszędzie, gdziekolwiek sztuka drukarska już się ustaliła.

— Jedna z gazet Nowego-Yorku wspomina o pewnym domie, który stoi na samey granicy Stanów Nowego-Yorku i Vermont, tak, iż kilka pokojów znayduje się w jednym okręgu, a reszta w drugim. przez salą zaś jadalną przechodzi granica. Niedawno właściciel tego domu był ścigany za długi w państwie New-York, za przybyciem Szeryfa; przeszedł do pokojów położonych w stanie Vermont, gdzie Szeryf niemiał już władzy i ztamtąd naygrzeczniey zaprosił urzędnika na obiad, na granicy dwóch państw nakryto stół, przy którym zasiedli: dłużnik w stanie Vermont, a Szeryf w New-York.

Uwiadomienia.